

Dr Céline-Agathe Caro

Koordinator ds. Polityki Europejskiej
i Współpracy Międzynarodowej Fundacji Konrada
Adenauera

WIĘCEJ SUBSYDIARNOŚCI W EUROPIE

Warszawa, 2014



WSTĘP

Zasada subsydiarności stanowi fundament Unii Europejskiej, gdyż reguluje podział kompetencji pomiędzy Unią a państwami członkowskimi, co służy umacnianiu demokratyzacji. Kryzys strefy euro, jak również zastosowane w jego konsekwencji środki na poziomie narodowym i europejskim, których celem była poprawa sytuacji finansowej i gospodarczej, podważyły istotę uregulowanej w Traktacie Lizbońskim (2009) subsydiarności. Wskutek tego zwolennicy silniejszej integracji europejskiej wzywają do większej koordynacji władzy na poziomie europejskim, podczas gdy z drugiej strony pojawiają się żądania zwrócenia wcześniej przekazanych kompetencji do poziomu narodowego, aby w ten sposób wzmocnić zasadę subsydiarności.

Poniższa publikacja przedstawia różne argumenty pojawiające się w dyskusji na temat zasady pomocniczości i wyjaśnia, czemu zdecydowane stanowisko w tej sprawie odgrywa tak istotną rolę w niemieckiej polityce europejskiej. Zaproponowane w dalszej części postulaty konkretnych działań mają służyć osiągnięciu nowego porozumienia w podejściu do zasady subsydiarności w Europie i przywróceniu stabilnych fundamentów procesowi integracji europejskiej.



SPIS TREŚCI

I. Obecna sytuacja

Stan prawny

Rola parlamentów narodowych

Aktualne zmiany

II. Argumenty

III. Zalecenia

Więcej kontroli demokratycznej w Unii Europejskiej

Odchudzenie Unii Europejskiej

Efektywniejsza Unia Europejska

I. OBECNA SYTUACJA

Zasada subsydiarności została wprowadzona do prawa pierwotnego Unii Europejskiej w roku 1992 w Traktacie z Maastricht i wpisana w treść Artykułu 5 Traktatu o Unii Europejskiej (TUE). Porządkuje ona pionowy podział władzy, tzn. dzieli kompetencje pomiędzy Unię Europejską a państwa członkowskie w następujący sposób: Unia „podejmuje działania, zgodnie z zasadą pomocniczości, tylko wówczas i tylko w takim zakresie, w jakim cele proponowanych działań nie mogą być osiągnięte w sposób wystarczający przez Państwa Członkowskie, natomiast z uwagi na rozmiary lub skutki proponowanych działań możliwe jest lepsze ich osiągnięcie na poziomie Wspólnoty” (Art. 5 Rozdział 3 TUE). Celem zatem jest oddanie władzy jak najbliżej obywateli i tworzenie transparentności, jak również wzmocnienie demokratycznej kontroli i suwerenności. W ten sposób zasada ta ma gwarantować wysoką skuteczność działań na poziomie europejskim. Zależnie od interpretacji zasada subsydiarności może oznaczać „bariery sprawowania władzy”, ograniczające zasięg działania dla Unii Europejskiej i gwarantujące Państwom Członkowskim określony zakres sprawowania władzy lub staje się prostym uzasadnieniem dla przywództwa politycznego na poziomie Unii Europejskiej, aby w najbardziej efektywny sposób osiągnąć cele wspólne dla wszystkich Państw Członkowskich.

Stan prawny

Zasada subsydiarności obowiązuje jedynie w dziedzinach, które leżą w zakresie wspólnej odpowiedzialności zarówno Unii Europejskiej, jak i pojedynczych Państw Członkowskich. Odnosi się to do dzielonych kompetencji w dziedzinach: rynku wewnętrznego, polityki społecznej, polityki gospodarczej, polityki społecznej i terytorialnej spójności, rolnictwa i rybołówstwa, ochrony środowiska, ochrony konkurencji, transportu i sieci transeuropejskich, polityki energetycznej, wolności obywatelskich, bezpieczeństwa i sprawiedliwości, wspólnych problemów bezpieczeństwa w zakresie służby zdrowia oraz częściowo w dziedzinach badań, rozwoju technologicznego i przestrzeni kosmicznej, jak również w obszarze współpracy na rzecz rozwoju i pomocy humanitarnej (Art. 4 TFUE).

Wyzwaniem przy realizacji zasady subsydiarności we wszystkich wyżej wymienionych dziedzinach jest jej implementacja w praktyce oraz wprowadzenie jasnego podziału kompetencji pomiędzy Unią Europejską a Państwami Członkowskimi. W dziedzinach, w których Unia Europejska lub Państwa Członkowskie posiadają wyłączne kompetencje zasada ta nie ma zastosowania. Zgodnie z aktualnie obowiązującymi Traktatami UE wyłączne kompetencje przysługują Unii Europejskiej w dziedzinach: unii celnej, ustanawiania reguł konkurencji niezbędnych do funkcjonowania rynku wewnętrznego, polityki pieniężnej w odniesieniu do Państw Członkowskich, których walutą jest euro oraz w stosunku do wspólnej polityki handlowej (Art. 3 TFUE).

Rola parlamentów narodowych

Traktat Lizboński, który wszedł w życie w grudniu 2009 roku, ustanowił parlamenty narodowe „strażnikami subsydiarności”. Instytucje europejskie zostały tamże zobowiązane do przekazywania informacji o nowych działaniach legislacyjnych do parlamentów narodowych. Gdy uznają one, że w procesie ustawodawczym, dotyczącym dzielonych kompetencji zasada subsydiarności nie została dochowana, mogą podjąć odpowiednie kroki. W ten sposób już we wczesnej fazie stanowienia prawa europejskiego, przez powołanie się na złamanie zasady subsydiarności, możliwa jest ingerencja w projekt prawny organów europejskich¹. Również po przyjęciu aktu

1. Dotyczy to propozycji Komisji Europejskiej, inicjatyw grupy Państw Członkowskich, inicjatyw Parlamentu Europejskiego, wniosków Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, rekomendacji Europejskiego Banku Centralnego oraz wniosków Europejskiego Banku Inwestycyjnego (Protokół 2 TUE).

prawnego istnieje nadal możliwość wniesienia pozwu do Europejskiego Trybunału Konstytucyjnego na niedochowanie zasady subsydiarności. W roku 2012 doszło do precedensu skutecznej skargi wobec naruszenia zasady pomocniczości. Komisja Europejska wycofała propozycję legislacyjną w dziedzinie swobody przedsiębiorczości i swobody świadczenia usług (tzw. projekt rozporządzenia Monti-II).

Wyrok niemieckiego Trybunału Konstytucyjnego z 30 czerwca 2009 roku – po wielu skargach na niekonstytucyjność Traktatu Lizbońskiego – wzmocnił rolę parlamentu niemieckiego (zarówno Bundestagu i Bundesratu) w sprawach Unii Europejskiej. Proces ratyfikacji Traktatu Lizbońskiego mógł zostać zakończony dopiero po uchwaleniu nowej „ustawy towarzyszącej ratyfikacji”, która nakłada obowiązek uzyskania zgody niemieckiego parlamentu przed każdorazowym przeniesieniem kompetencji do Brukseli.

Aktualne zmiany

Ten dosyć złożony podział władzy komplikuje dodatkowo trwający kryzys strefy euro i ujawniony w jego wyniku kryzys zarządzania, zarówno po stronie Państw Członkowskich, jak i instytucji Unii Europejskiej. Doprowadziło to do zaostrzenia dyskusji na temat funkcjonowania zasady subsydiarności wewnątrz Unii Europejskiej. Od 2010 roku w Niemczech złożono wiele skarg do Federalnego Trybunału Konstytucyjnego na decyzje zarówno niemieckie, jak i europejskie (przede wszystkim w odniesieniu do pomocy przekazywanej Grecji, pakietów ratunkowych UE czy paktu fiskalnego). Uzasadnieniem dla wnoszonych zastrzeżeń było ograniczenie politycznej władzy niemieckiego parlamentu poprzez przeniesienie zadań i uprawnień na poziom europejski. I chociaż Trybunał w Karlsruhe uprawomocnił ostatecznie wszystkie decyzje europejskie², to te liczne skargi dowodzą, że dyskusja na temat podziału kompetencji w Unii Europejskiej nie została jeszcze zakończona.

Analizując schemat prowadzonych w Niemczech dyskusji na temat subsydiarności można dostrzec dwa kierunki:


- Z jednej strony postuluje się „mniej Europy“, tj.: mniej wspólnej odpowiedzialności, mniej solidarności finansowej w strefie euro - ale również mniej biurokracji europejskiej - i więcej własnej odpowiedzialności Państw Członkowskich;
- z drugiej strony „więcej Europy“ wydaje się być najlepszym rozwiązaniem dla aktualnych wyzwań – przede wszystkim dla złagodzenia kryzysu w strefie euro oraz rozwoju globalnego i multipolarnego świata.

II. ARGUMENTY

Jasne przyjęcie stanowiska przez rząd federalny Niemiec w debacie dotyczącej podziału kompetencji w Europie jest konieczne z trzech powodów.

Po pierwsze: Obywatele nie wiedzą, co stanowi sens i cel integracji europejskiej. Należy koniecznie wyjaśniać, na czym polegają zadania Unii Europejskiej i jakimi instrumentami do ich realizacji Unia dysponuje, gdyż pozwoli to na odbudowanie zaufania do Europy.

2. W momencie publikacji niemieckiej wersji tekstu Federalny Trybunał Konstytucyjny sprawdzał czy działania Europejskiego Banku Centralnego wobec kryzysu (zapowiedziany możliwy nieograniczony skup zobowiązań państw strefy euro przechodzących przez kryzys) nie są sprzeczne z konstytucją RFN.



Według wyników badań Eurobarometru prawie trzy czwarte Niemców (73%) czuje się obywatelami Unii Europejskiej, a dwie trzecie (66%) popiera Unię Gospodarczo-Walutową, co w porównaniu z wynikami średniej europejskiej, jest dobrym rezultatem. Jednakże prawie połowa (49%) jest zdania, że negatywny wpływ kryzysu na rynek pracy nie osiągnął jeszcze punktu kulminacyjnego, a jedynie 55% optymistycznie postrzega przyszłość Unii Europejskiej. Podczas gdy w wielu krajach europejskich istnieje obawa przed „niemiecką Europą”, to 59% Niemców jest zdania, że Unia Europejska nie liczy się z ich głosem³.

To stosunkowo negatywne nastawienie niemieckiego społeczeństwa do Unii Europejskiej nie może być zignorowane, gdyż eurosceptyzm jest pożywką dla ruchów nacjonalistyczno-populistycznych i antyeuropejskich. W znacznej mierze dowody na to można znaleźć w Grecji, Francji i Austrii. Niewiele jednak brakowało, aby w wyborach parlamentarnych w Niemczech we wrześniu 2013 roku Alternatywa dla Niemiec, której głównym hasłem wyborczym było opuszczenie przez Niemcy struktur europejskich, zdobywając 4,7% głosów nie znalazła się w Bundestagu. Podobny czy nawet lepszy wynik tej partii w nadchodzących w maju 2014 roku wyborach zapewniłby jej kilka miejsc w Parlamencie Europejskim, co z kolei może utrudnić współpracę europejską.

Po drugie: Dwa rządy Państw Członkowskich podjęły trudną pracę nad rewizją zasady subsydiarności w Europie.

I tak brytyjski rząd od lata 2012 roku – w znacznej mierze pod naciskiem krytycznej wobec Unii Europejskiej partii Torrystów i antyeuropejskiej Partii Niepodległości Wielkiej Brytanii (UK Independence Party) – prowadzi konsultacje z udziałem obywateli, które mają na celu dokonanie swego rodzaju bilansu 40-letniego członkostwa Wielkiej Brytanii w Unii Europejskiej. Na podstawie 32 raportów zweryfikowane zostaną do grudnia 2014 roku wszystkie kluczowe kompetencje Unii. Ten tzw. Balance of competence review (przegląd podziału kompetencji) stanowić będzie podstawę do wznowienia negocjacji w sprawie funkcjonowania Wielkiej Brytanii w Unii Europejskiej. Dopiero po przekazaniu europejskich kompetencji z powrotem na poziom narodowy Premier Cameron chce zorganizować w 2017 roku referendum w sprawie pozostania Wielkiej Brytanii w Unii Europejskiej.

Wynik tego działania jest w chwili obecnej niepewny, chociażby ze względu na wybory parlamentarne 2015, które podsycają dyskusję na temat referendum i prowokują do działania jego zwolenników. Pewne jest już jednak, że pierwsze sześć raportów, które zostały opublikowane w lipcu 2013 roku, dotyczących takich tematów, jak: wspólny rynek, podatki, służba zdrowia, polityka zagraniczna, polityka rozwojowa, wyraźnie wskazują na korzyści, jakie przyniosło Wielkiej Brytanii członkostwo w Unii Europejskiej⁴.

Również rząd holenderski dąży do przeniesienia kompetencji Unii Europejskiej do Hagi. Latem 2013 roku określono 54 dziedziny legislacji, które rzekomo lepiej funkcjonowałyby na poziomie narodowym. W związku z tym rząd holenderski chce podjąć inicjatywę zmiany zakresu kompetencji, jednakże w taki sposób, by nie była konieczna zmiana Traktatów. Wyżej wspomniane 54 punkty mają zostać najpierw omówione w parlamencie holenderskim, następnie z instytucjami Unii Europejskiej, a później także z innymi Państwami Członkowskimi⁵.

3. „Die öffentliche Meinung in der Europäischen Union”, Standard- Eurobarometer 79, Frühjahr 2013. Badanie opinii publicznej w Unii Europejskiej, Standard-Eurobarometer 79, Wiosna 2013

4. Raporty z pierwszego semestru są dostępne na stronie: <https://www.gov.uk/review-of-the-balance-of-competences>

5. Listę wspomnianych punktów można znaleźć na stronie: <http://www.government.nl/documents-and-publications/notes/2013/06/21/testing-european-legislation-for-subsidiarity-and-proportionality-dutch-list-of-points-for-action.html>

Po trzecie: Kryzys w strefie euro pokazał, że obecne regulacje dotyczące zasady subsydiarności w Unii Europejskiej nie są optymalne.

Niekorzystne dla Unii Europejskiej okazało się to, że 18 państw przyjęło wprowadzić wspólną walutę – euro – ale nie prowadzą one wspólnej polityki gospodarczej i pieniężnej. W ten sposób równowaga w gospodarce i polityce finansowej została naruszona przez takie czynniki, jak m.in.: wysokie zadłużenie i zbyt wysokie deficyty finansów publicznych w niektórych Państwach Członkowskich, zbyt niską zdolność konkurencyjną i brak reform strukturalnych wspierających wzrost gospodarczy i zatrudnienie. Europa straciła tym samym wiele na swojej sile i atrakcyjności gospodarczej. W tej sytuacji zwiększona koordynacja na poziomie Unii Europejskiej – unia polityczna – wydaje się być niezbędna, aby Unia Europejska mogła wyjść z kryzysu wzmocniona.

Sprawa ta była w ostatnich latach w Niemczech szeroko dyskutowana w kręgach politycznych i naukowych. Rozważano m.in. konieczność wprowadzenia „rządu gospodarczego” dla strefy euro, co w różnych krajach Unii Europejskiej było odmiennie rozumiane. Dyskusja dotyczy również dalszej współpracy międzyrządowej, która od 2010 roku umożliwiła wprowadzić szybkie wypracowywanie mechanizmów do walki z kryzysem na poziomie Unii Europejskiej, lecz spotyka się też z krytyką opinii publicznej.

III. ZALECENIA

Niemcy mogłyby wyjść z inicjatywą, aby w sprawie zasady subsydiarności dojść w Europie ostatecznie do konsensusu. Służą temu zalecenia dla bardziej demokratycznej, odchudzonej i efektywniejszej Unii Europejskiej.

Więcej demokratycznej kontroli w Unii Europejskiej

1. Zintensyfikowana weryfikacja zasady subsydiarności przez parlamenty narodowe

Do chwili obecnej liczba uzasadnionych zastrzeżeń wobec naruszenia zasady subsydiarności zgłoszonych przez parlamenty narodowe pozostaje na bardzo niskim poziomie. Wszystkie izby parlamentów narodowych, w tym Bundestag i Bundesrat, powinny pełniej wykorzystywać zagwarantowaną im w Traktacie Lizbońskim zasadę ingerencji w kwestie europejskie.

Nie jest to jednak proste, gdyż chociażby ośmiotygodniowy okres zgłaszania zastrzeżeń w odniesieniu do naruszenia zasady subsydiarności jest niekorzystny w stosunku do różnych rozkładów terminarzy prac parlamentów narodowych. Należałoby zatem wypracować sprawne i profesjonalne procedury w każdym parlamencie, aby móc szybko reagować.

Wzmocnienie współpracy międzyparlamentarnej oraz „kultura” wzajemnego poparcia pomogłaby parlamentom narodowym włączać się efektywnie w politykę europejską. Do tego celu służą istniejące już dobre instrumenty i struktury, jak np. platforma internetowa IPEX do wymiany informacji czy Konferencja Komisji do Spraw Unijnych Parlamentów Unii Europejskiej (COSAC), które powinny być wykorzystywane w większym zakresie.

Regularna współpraca pomiędzy posłami parlamentów narodowych i Parlamentu Europejskiego oraz międzynarodowe kontakty partyjne w ramach jednej rodziny partii politycznych i kontakty, które ponad te w Brukseli już funkcjonują, mogą dobrze przyczynić się do realizacji tego celu.

Nawet, gdy skarga na naruszenie zasady nie spowoduje skutecznego zatrzymania prac, a doprowadzi jedynie do egzekucji obowiązku uwzględnienia opinii, potwier-

dzi to możliwość wywierania presji ze strony parlamentów narodowych, szczególnie gdy w jakimś przypadku uczestniczyć będzie większa liczba parlamentów. Tym samym opinia parlamentarzystów narodowych ma szansę wpłynąć na politykę europejską, a to może tylko dobrze przysłużyć się demokratyzacji w Europie.

2. Powrót do wspólnotowości

Intensywniejsza współpraca międzyrządowa była w ostatnich latach konieczna, aby szybko i skutecznie stawić czoła kryzysowi strefy euro. Gdy już jednak kryzys zadłużeniowy w państwach strefy euro zostanie przewyciężony i w strefie ponownie zapanuje stabilność, metoda wspólnotowa powinna ponownie stanowić podstawową procedurę podejmowania decyzji w Unii Europejskiej – z wyjątkiem spraw dotyczących wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. Rada Europejska powinna wrócić do praktyki wyznaczania polityce kierunku, zamiast decydowania w poszczególnych przypadkach. Wzmocniłoby to autorytet Komisji Europejskiej, Parlamentu Europejskiego oraz Rady Unii Europejskiej, a jednocześnie poprawiłoby transparentność i demokratyczność procedur Unii Europejskiej.

Aby podnieść poziom akceptacji dla legislacji europejskiej wśród obywateli, dobre byłoby przyznanie Parlamentowi Europejskiemu prawa inicjatywy ustawodawczej. Prowadzone przy tej okazji debaty pomiędzy parlamentarzystami przyczyniłyby się do lepszego poznania procedur europejskich przez społeczeństwa.

Odchudzanie Unii Europejskiej

3. Przyjmowanie krytyki

Toczące się aktualnie w Holandii i Wielkiej Brytanii sprawy związane z zasadą subsydiarności w Unii Europejskiej należy potraktować poważnie, ponieważ podstawowy postulat, aby stworzyć „okrojona i efektywniejszą strukturę Unii Europejskiej”, podejmującą działania jedynie „w sytuacjach wyższej konieczności” jest całkowicie słuszny.

Obecnie staje się wręcz coraz bardziej oczywiste, że przeregulowanie ostatecznie szkodzi współpracy europejskiej. Toczące się w ostatnich miesiącach debaty dotyczące wprowadzenia zakazu stawiania pojemników z oliwą na stołach w restauracjach czy zakazu noszenia obuwia na obcasie przez fryzjerki wywołały w całej Europie drwinę i oburzenie.

Można się również zastanawiać, czy sens ma decydowanie na poziomie europejskim o rozmiarze, wielkości i składnikach pizzy Neapolitana (według Rozporządzenia Rady UE Nr 509/2006). Obecnie przedmiotem debaty w Brukseli jest wprowadzenie parytetu kobiet w europejskich spółkach notowanych na giełdach. W obydwu przytoczonych przykładach pojawiają się wątpliwości, czy taka standaryzacja norm prawnych przyniesie jakiegokolwiek korzyści dla obywateli Państw Członkowskich.

4. Zwrot konkretnych kompetencji

W swoim przemówieniu o stanie Unii Europejskiej José Manuel Barroso stwierdził 11 września 2013 r.: „UE musi działać na dużą skalę w sprawach ważnych, a na mniejszą w sprawach bardziej błahych”. Według tej zasady Przewodniczący Komisji Europejskiej chce przeprowadzić test obowiązujących dyrektyw i inicjatyw ustawodawczych i wycofać nadmierne regulacje. Niemcy powinny tę inicjatywę José Manuel Barroso na rzecz zwiększenia subsydiarności w Unii Europejskiej konsekwentnie wspierać. Odnosi się to również do prac grupy wysokiego szczebla ds. obciążeń administracyjnych, czyli do odbiurokratyzowania UE, której przewodniczy były premier Bawarii - dr Edmund Stoiber.

Przywrócenie kompetencji na poziom narodowy w odniesieniu do takich kwestii, jak np. wspomnianej oliwy czy obuwia na obcasie, wyśle pozytywny sygnał do oby-

wateli, którzy obecnie są przekonani, że „Bruksela” decyduje o ich życiu codziennym. Jednocześnie przyczyniłoby się to do osłabienia pozycji partii antyeuropejskich, które krytyką częściowo absurdalnych regulacji europejskich zdobywają głosy wyborców. Niewielu jednak wie, że znaczna część inicjatyw ustawodawczych Komisji Europejskiej jest podejmowana na wniosek Państw Członkowskich. Na korzyść zasady subsydiarności wpłynęłoby zatem w niektórych przypadkach odsyłanie wniosków z powrotem do Państw Członkowskich.

5. Wspólnotowe postępowanie

Aby przekazanie kompetencji z powrotem mogło się powieść, należy pamiętać, że proces dotyczy całej Europy i ma prowadzić do wzmocnienia zasady subsydiarności. W tym kontekście zarówno brytyjskie, jak i holenderskie postępowanie nie może służyć za przykład, gdyż w obu krajach chodzi o działania samodzielne. Rząd brytyjski rozważa obecnie, których kompetencji europejskich Wielka Brytania powinna powściągnąć, nie zważając na dobro wszystkich 28 Państw Członkowskich.

Jeśli wszystkie Państwa Członkowskie zaczęłyby jednocześnie prowadzić wewnętrznie debaty i wysuwać żądania wobec przywrócenia dla siebie kompetencji europejskich, doprowadziłoby to do końca „acquis communautaire”. Podniosłoby to ponadto ryzyko rozbitcia Unii Europejskiej. Dlatego też niemiecki rząd powinien zdecydowanie opowiedzieć się przeciwko brytyjskiemu przykładowi Unii Europejskiej „à la carte”.

Efektywniejsza Unia Europejska

6. „Lepsza” Europa zamiast „więcej” Europy

W przeciwieństwie do kompetencji europejskich w dziedzinach, w których jednolite regulacje europejskie nie przedstawiają znacznej korzyści dla Państw Członkowskich, dziedziny kluczowe powinny być ściślej niż dotychczas koordynowane na poziomie europejskim.

Odnosi się to przede wszystkim do dziedzin:

- polityki gospodarczej i pieniężnej, dzięki koordynacji których można przezwyciężyć kryzys w strefie euro w długim okresie i doprowadzić do stabilizacji wspólnej waluty;
- wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, aby Unia Europejska – pomimo niekorzystnych trendów demograficznych – mogła odgrywać znaczącą rolę na arenie międzynarodowej;
- polityki energetycznej i zasobów naturalnych, aby chronić interesy Europejczyków wobec globalnej konkurencji i zapewnić stabilność dostaw niezbędnych zasobów na kontynencie;
- polityki środowiskowej i klimatycznej, której obronę Europejczycy, jako jedyni – ale tylko zjednoczeni i mówiący jednym głosem – mogli forsować na arenie międzynarodowej.
- W obliczu powtarzających się tragedii uchodźców z Lampeduzy wiosną 2013 roku, widoczne jest, jak niezbędna jest również humanitarna i celowa europejska polityka azylowa i migracyjna⁶.

6. Humanitarna i celowa europejska polityka azylowa i migracyjna jest również istotna ze względu na proces starzenia się społeczeństwa europejskiego. W tym kontekście migracja stanowi temat bezpieczeństwa, wyzwanie humanitarne, jak również czynnik gospodarczy.

7. Zwiększona koordynacja nie pozbawia władzy Państw Członkowskich

Współpraca na poziomie Unii Europejskiej w ww. kluczowych dziedzinach powinna zostać zacieśniona. Rząd niemiecki powinien dołożyć starań, aby działania na rzecz zwiększonej koordynacji europejskiej, które mogą zostać zrealizowane bez przekazywania dalszych kompetencji narodowych, zostały możliwie szybko przedyskutowane i zaimplementowane na poziomie Unii Europejskiej.

Dla wszystkich Państw Członkowskich powinno być oczywiste, że nie może być mowy o żadnym „dyktacie” instytucji europejskich, gdyż ich umocowanie wynika ze wspólnych decyzji podejmowanych przez Państwa Członkowskie.

W dziedzinach polityk pieniężnej i gospodarczej należy wzmacniać ideę ustanowienia unii bankowej, uregulowanie rynków finansowych, skutecznej walki z unikaniem podatków i skutecznego wprowadzenia semestru europejskiego. Jedynie przy dużej chęci współpracy Państw Członkowskich „Umowy na rzecz konkurencyjności i wzrostu”, będące przedmiotem debat pomiędzy organami Unii Europejskiej i stolicami krajów członkowskich od czasu szczytu UE w grudniu 2012 roku, mogą stać się rzeczywistością i instrumentem do przeprowadzenia reform strukturalnych w poszczególnych krajach.

8. Pragmatyzm

Niemcy powinny popierać nową strukturę podziału kompetencji w Unii Europejskiej, mając na uwadze pragmatyzm rozwiązań – czy to w przekazaniu konkretnych kompetencji na poziom narodowy czy w stosunku do zwiększonej koordynacji na poziomie Unii Europejskiej w kluczowych dziedzinach. Wszystkie środki, będące do dyspozycji na mocy aktualnie obowiązujących traktatów europejskich, powinny być wykorzystane, zanim podjęte zostaną próby zmiany traktatów UE i nowego Konwentu Europejskiego. Faktem jest, że społeczność Unii Europejskiej rozpoczęła dopiero debatę o subsydiarności, a wiele mechanizmów istniejących już w UE musi zostać jeszcze uruchomionych do jej realizacji. Jak to często bywa, determinacja i chęć współpracy Państw Członkowskich będzie odgrywała decydującą rolę w tym procesie i zaważy w znacznym stopniu na jakości przyszłej integracji europejskiej.

Tłumaczenie: Marcin Kaczmarczyk